



Business Centre Club

Warszawa, 30 września 2019 r.

KOMENTARZ

Dane o zobowiązaniach całkowitych i wymagalnych polskich szpitali były systematycznie publikowane od 2003 roku bez wyjątku, niezależnie od tego, kto zasiadał w MZ. Niestety nie tym razem.

Brak publikacji o zobowiązaniach jest w istocie swoistym wierzchołkiem góry lodowej. Dla przypomnienia z fizyki – góra lodowa jest widoczna tylko w 10%, reszta góry lodowej jest ukryta pod powierzchnią oceanu. Jeśli brak publikacji cokolwiek oznacza, to prawdopodobnie jest to sytuacja, gdy wieloletnie zaniedbania wszystkich po kolei rządów w obszarze systemu ochrony zdrowia, wzmocnione przez działania aktualnie zarządzających, doprowadziły do stanu, którym na pewno nie ma się co chwalić przed wyborami.

Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport o stanie systemu ochrony zdrowia w Polsce, podsumowujący ustalenia ponad 70 dotychczasowych kontroli, który jest wielce krytyczny. W swoim raporcie NIK stwierdza chociażby m.in., że „w skali kraju nie istnieje żadne centrum analityczne wspierające kształtowanie polityki państwa w tym obszarze”. Zestawienie i skojarzenie tych 2 faktów narzuca się samo.

Co proponujemy

- ✓ Uznanie za nieodzowne przygotowanie koncepcji pełnej reformy i zaplanowanie harmonogramu działań w systemie ochrony zdrowia na okres znacznie przekraczający trwanie pojedynczej kadencji Sejmu,
- ✓ wypracowanie ponadpartyjnej ugody / „paktu o nieagresji”,
- ✓ w połączeniu ze stabilizowaniem kadr w ochronie zdrowia w ramach koncepcji zbliżonej do korpusu służby cywilnej i w oparciu o nadrzędny cel uzyskania optymalnej jakości leczenia poprzez **zmianę paradygmatu płatności za wykonane procedury na paradygmat powrotu do zdrowia**.
- ✓ Większy szacunek dla systematycznie analizowanych danych rzeczywistych, a mniej zapału w chodzeniu na skrót. Więcej rozmowy eksperckiej a mniej celów doraźnych czy łatwych w przekazie.

Dlaczego w ten sposób?

Zmian o tak wielkim zakresie jak wymagane w ochronie zdrowia nie da się przeprowadzić na skrót. Entuzjazm reformatorski polegający na cząstkowym rozwiązywaniu problemów, nie tylko w ochronie zdrowia, i nagłaśnianiu wybranych osiągnięć ma długą historię w Polsce i okazał się być za każdym razem podejściem bardziej lub mniej chybionym. Czas chyba po prostu powiedzieć, że reformy systemu ochrony zdrowia trzeba poddać pełnej jawności i rozplanować na dłuższy okres czasu, a zdrowie społeczeństwa nie stanowi wyłącznej domeny Ministerstwa Zdrowia.

Zdrowie Polaków jest i powinno być troską wielu resortów: finansów, pracy, gospodarczych, w tym rolnictwa, sportu, szkolnictwa i szkolnictwa wyższego – w sumie wszystkich. Z kolei jawność jest niezbędna po to, aby ustanowione cele były rzeczywiste, a nie doraźne czy polityczne. Tak prosta prawda niestety nie przebiła się w Polsce przez ostatnie 30 lat.

Chyba czas wrócić do literatury z dzieciństwa i przypomnieć sobie cytat, który dość precyzyjnie rozstrzyga możliwość wykorzystania żarliwej determinacji w celu zmiany faktów oczywistych: „Im bardziej Puchatek zaglądał do środka, tym bardziej Prosiaczka tam nie było”. Tłumaczenia przedstawiane przez osoby odpowiedzialne za stan resortu w rodzaju „sposób księgowania i przejściowy brak danych” są po prostu mało przekonujące. Można oczywiście dalej spekulować albo przedstawiać kolejne analizy jak do tej pory, ale to raczej nie rozwiąże problemu.

Jako rzeczywistą reformę w ochronie zdrowia można byłoby uznać dopiero realizację koncepcji, która:

- Główni eksperci wypowiadali się wielokrotnie na temat poziomu przygotowania i oczekiwanych efektów wprowadzenia sieci szpitali traktowanej wyłącznie jako spełnienie obietnicy wyborczej. Mówiliśmy o jej stopniowym wprowadzaniu, np. o wprowadzeniu zmian w pierwszej kolejności do szpitali wojewódzkich i specjalistycznych, ale ten głos nie został wysłuchany. Skutki są widoczne. Mimo ciągłego wzrostu nakładów na ochronę zdrowia sytuacja szpitali pogarsza się bez żadnych realnych widoków na poprawę.

Kontakt do eksperta:

ekspert BCC ds. zarządzania w ochronie zdrowia
przewodniczący Podzespołu problemowego ds. ochrony zdrowia RDS
e-mail: lubomir.jurczak@bcc.org.pl

2